

Sygn. akt IV Ko 27/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2017r.

Sąd Okręgowy w G. w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – SSO Barbara Kempieńska-Krawczyk

Protokolant – (...)

w obecności Prokuratora Krystyny Marchewki

po rozpoznaniu w dniu 19.09.2017r.

sprawy z wniosku D. G.

w przedmiocie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłą z niesłusznego zatrzymania w dniach 05 i 06.03.2014r. na mocy postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej G. Z. w G. z dnia 25.02.2014r. sygn. akt Ko kks 6/14 celem doprowadzenia do Urzędu Celnego w R.

na podstawie art. 552 § 4 kpk i art. 554 § 4 kpk

orzeka

1. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy **D. G. (G.)** syna A. i K., ur. (...) w (...) kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłą z niesłusznego zatrzymania w dniach 05 i 06.03.2014r., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku,
2. oddala wniosek w pozostałym zakresie,
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy D. G. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego;
4. obciąża kosztami postępowania Skarb Państwa.

Sygn. akt IV Ko 27/17

Dnia 3 lutego 2016 r. do tut. Sądu wpłynął wniosek pełnomocnika D. G. o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikającą z zatrzymania, które miało miejsce dnia 5 marca 2014 r. Pełnomocnik wnioskodawcy domagał się kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania wydanego przez Sąd Rejonowy w G. dnia 5 sierpnia 2015 r. (sygn. akt III K 137/15) .

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Urząd Celny w R. prowadził postępowanie przeciwko D. G., w którym zarzucono mu popełnienie przestępstwa skarbowego z art. 56 § 2 k.k.s. Wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w G. z dnia 18 maja 2015 r., sygn. akt III K 137/15, D. G. został uznany za winnego, jednak na skutek sprzeciwów oskarżyciela publicznego i obrońcy sprawa została rozpoznana na zasadach ogólnych. Następnie postanowieniem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 5 sierpnia 2015 r., sygn. akt III K 137/15 postępowanie przeciwko D. G. zostało umorzone, gdyż dnia 31 grudnia 2013 r. nastąpiło przedawnienie karalności zarzucanego mu czynu.

W trakcie postępowania na wniosek Urzędu Celnego w R. prokurator Prokuratury Rejonowej G. Z. w G. wydał dnia 25 lutego 2014 r., sygn. akt Ko kks 6/14, postanowienie o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu D. G. do Urzędu Celnego w R. Referat Dochodzeniowo – Śledczy na dzień 7 marca 2014 r. godz. 10.00 z możliwością zatrzymania na 48 godzin.

Dnia 5 marca 2014 r. o godz. 16.40 D. G. został zatrzymany i osadzony w Izbie zatrzymań Komendy Miejskiej Policji w G. skąd następnego dnia został przewieziony do Urzędu Celnego w R.. Po przesłuchaniu i ogłoszeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów został zwolniony tego samego dnia ok. godziny 12:05.

D. G. złożył zażalenie na zatrzymanie dnia 5 marca 2014 r., kwestionując jego zasadność i legalność. Sąd Okręgowy w G. postanowieniem z dnia 27 października 2014 r., sygn. akt IX Kp 183/14 zażalenia nie uwzględnił, uznając, że zatrzymanie miało charakter legalny oraz było zasadne.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie: zeznań D. G. (k. 32-33v, 127-128v, 169-170), wniosku z dnia 27.01.2016 r. wraz z załącznikami (k.1-8,9-17), akt SR Gliwice sygn. akt III K 137/15

Na wstępie wskazać należy, iż wnioskodawca dochodził jedynie roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, natomiast Sąd był związany zakresem żądania.

Wnioskodawca D. G. zeznał (k. 169-170), że zatrzymanie dnia 5 marca 2014 r. było niesłuszne, bo zarzucany mu czyn już dnia 31 grudnia 2013 r. uległ przedawnieniu. Nadal kwestionował zasadność zatrzymania, podnosząc, że pisma z Urzędu Celnego nie były do niego wysyłane. Opisał również okoliczności towarzyszące zatrzymaniu, po którym został osadzony w K. w G., gdzie spędził noc. Wniosek uzasadniał również faktem, że jego zatrzymanie miało negatywne skutki nie tylko dla niego, ale i dla jego małoletniego syna, z którym miał jechać do W. na zawody oraz którego Policja chciała zabrać do I. D.. Podnosił, że wyprowadzano go skutego kajdankami co widzieli sąsiedzi i co nie tylko zaszкодziło jego dobremu imieniu w sąsiedztwie, ale kilka osób wręcz się od niego odwróciło. Ponadto podtrzymał swoje wcześniejsze zeznania (k. 32-33v, 127-128v) w których szerzej opisał pobyt w izbie zatrzymań. Podawał wtedy, że był zamknięty w jednym pomieszczeniu z dwiema osobami, które nieprzyjemnie go zaczepiały oraz, że posiłek otrzymał dopiero rano następnego dnia, choć zatrzymano go późnym popołudniem. Zeznał również, że przesłuchanie do którego, z powodu zabiegów jego obrońcy, doszło już następnego dnia, a nie jak planowano pierwotnie 7 marca 2014 r. trwało zaledwie kilka minut, a urzędnicy byli wobec niego ironiczni. Zeznania wnioskodawcy są logiczne, spójne i konsekwentne, podczas każdego z przesłuchań przedstawia okoliczności w taki sam sposób. Choć w jego zeznaniach widać skłonność do wyolbrzymiania pewnych elementów związanych z zatrzymaniem, to zapewne wynika ona z ich subiektywnego odbioru. W zeznaniach przejawia się również uraza i żal jakie wnioskodawca ma wobec organów prowadzących postępowanie przygotowawcze.

Sąd rozpoznając niniejszą sprawę nie miał wątpliwości, że wniosek D. G. jest zasadny i zasługuje na uwzględnienie. W przepisie art. 552 § 4 k.p.k. przewidziano odszkodowanie lub zadośćuczynienie za zastosowanie dwóch środków przymusu, tj. tymczasowego aresztowania i zatrzymania. Warunkiem dochodzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie nie jest zaskarżenie decyzji o zatrzymaniu i wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia stwierdzającego niezasadność czy nielegalność zatrzymania (por. uzasadnienie uchwały SN z 23.05.2006 r., I KZP 5/06, OSNKW 2006/6, poz. 55, a także wyrok SA w Katowicach z 30.09.2010 r., II AKa 162/10, LEX nr 686852). Dlatego też przy ocenie kwestii niewątpliwie niesłusznego zatrzymania należy ocenić, czy zastosowanie tego środka przymusu procesowego nastąpiło zgodnie z przepisami prawa, a tym samym czy nie spowodowało dolegliwości, jakiej osoba zatrzymana nie powinna była doznać (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. Dariusza Świeckiego, Komentarz do art.552 Kodeksu postępowania karnego, Lex Omega). Sąd oceniając czy zatrzymanie były „niewątpliwie niesłuszne” winien mieć na uwadze całokształt okoliczności zaistniałych w sprawie, w której doszło do zatrzymania, a znanych w dacie orzekania w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia, w tym także z uwzględnieniem prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w której nastąpiło zatrzymanie (por. uchwała SN z 23.05.2006 r., I KZP 5/06, OSNKW 2006/6, poz. 55).

Z materiału dowodowego wynika, że zatrzymanie D. G. spełnia opisane wyżej przesłanki. Było ono niewątpliwie niesłuszne, a ponadto spowodowało u niego dolegliwości jakich nie powinien był doznać. Karalność czynu zarzucanego D. G. ulega przedawnieniu z końcem roku 2013, a więc ponad trzy miesiące przed jego zatrzymaniem do sprawy, co potwierdza prawomocne orzeczenie Sądu Rejonowego w G. (III K 137/15) o umorzeniu postępowania. W świetle całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności treści końcowego orzeczenia zatrzymanie wnioskodawcy jawi się jako zbędne. Ze względu na to, że odpowiedzialność Skarbu Państwa z tego tytułu opiera się na zasadzie ryzyka prawomocne umorzenie postępowania karnego stanowi wystarczającą podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia.

Przechodząc do kwestii wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia wskazać należy, iż roszczenia takie mają charakter cywilno-prawny, co na tle regulacji wyrażonej w art. 6 k.c. przesądza o tym, że to na wnioskodawcy spoczywa ciężar udowodnienia zarówno podstawy, jak i wysokości zgłoszonego roszczenia. Również wysokość należnego zadośćuczynienia należy ustalać w oparciu o kryteria wypracowane na gruncie prawa cywilnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2015 r., sygn. akt V KK 332/14). Przepisy k.c. nie wskazują kryteriów, które należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, jednak w orzecznictwie dominuje pogląd, że prawidłowe ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć znaczenie w danym przypadku i w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (zob. np. wyroki SN: z dnia 26 listopada 2009 r. sygn. III CSK 62/09, LEX nr 738354; z dnia 17 września 2010 r. sygn. II CSK 94/10, LEX nr 672675; z dnia 22 czerwca 2005 r., sygn. III CK 392/04). Z tego względu przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona i może stanowić jedynie orientacyjną wskazówkę, aby nie naruszać zasady indywidualizacji okoliczności wyznaczających rozmiar krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2013 r. V KK 464/12, Prok.i Pr.-wkl. 2013/10/18, LEX nr 1341290).

Sąd po przeanalizowaniu wszelkich okoliczności związanych z niesłusznym zatrzymaniem wnioskodawcy uznał, iż kwota zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł będzie kwotą adekwatną. Kwota żądana przez wnioskodawcę, tj. 40.000 zł jawi się jako zbyt wygórowana i nieuzasadniona, natomiast kwota proponowana przez prokuratora, tj. 1.000 zł jako zbyt niska i nie uwzględniająca rozmiarów cierpienia psychicznego doznanego przez D. G.. Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia uwzględnił negatywne skutki jakie zatrzymanie wywarło na osobę wnioskodawcy, w szczególności zaś cierpienia psychiczne związane z tym, że zatrzymano go w obecności jego małoletniego syna, którego samotnie wychowywał i z którym nie mógł pojechać na zawody do W., jak również utratę dobrego imienia wśród sąsiadów. Sąd miał również na względzie fakt, że zatrzymanie trwało niecałą dobę (ok. 20 godzin) i choć wiązało się z obawą o bezpieczeństwo to nie można go uznać za długotrwałe. Ponadto biorąc pod uwagę aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczeństwa kwota 40.000 złotych, która jest zbliżona do dziesięciokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia (w 2016 r. wyniosło ono 4277,03 zł - Dz. Urz. GUS z dnia 20 stycznia 2017 r.) byłaby zbyt wygórowana.

Rozstrzygnięcie o kosztach oparto na art. 554 § 4 k.p.k. obciążając nimi Skarb Państwa oraz zwracając wnioskodawcy wydatki z tytułu ustanowienia jednego pełnomocnika, w kwocie 360 złotych.